

Recenzja rozprawy doktorskiej pt. „Stereotyp płci w odniesieniu do języka niedosłownego. Z badań nad ironią”

Przedstawiona do recenzji praca doktorska, pod wskazanym powyżej tytułem, autorstwa mgr Anny Milanowicz dotyczy problematyki niedosłownego użycia języka. Chodzi zatem o ironię, którą można rozumieć jako zamaskowaną kpinę, drwinę zawartą w pozornej aprobacie, jak np. w wypowiedzi: „Pięknie dzisiaj wyglądasz”, gdy adresat/adresatka ma podkrążone oczy po nieprzespanej nocy lub też o lekki sarkazm, jak w wypowiedzi: „mecz otwarcia, mecz o wszystko, mecz o honor” w odniesieniu do udziału polskiej reprezentacji na ostatnim Mundialu.

Jednym z ważnych pytań, które można postawić w stosunku do niedosłownego użycia języka, w tym ironii, jest pytanie o to, dlaczego ludzie pomimo tego, że mogliby przekazać pewną treść wprost, nie zawsze jednak tak czynią? Jednym z możliwych uzasadnień jest to, że użycie ironii pozwala w jakiś sposób kontrolować przebieg interakcji w jej wymiarze relacyjnym.

W prezentowanej pracy ironia jest przedstawiana „nie tyle z perspektywy nadawcy, ile raczej odbiorcy, jego oczekiwań względem intencji nadawcy oraz wzajemnej interakcji (s.12). Zdaniem doktorantki ironia opiera się na kontekście i nie istnieje poza nim. Na s. 11 proponowane są elementy składowe kontekstu: czynnik sytuacyjny i interakcyjny, unikalne osobiste doświadczenie oraz poczucie tego, kim się jest (konstrukt JA) w określonej sytuacji komunikacyjnej. Znaczenie ironii lokuje się pomiędzy tym, co wypowiedziano a nie wypowiedziano wprost oraz między rzeczywistością/realną sytuacją komunikacji interpersonalnej a jej kontekstem. Ciekawi mnie zatem jak autorka spostrzega relację między sytuacją komunikacji a kontekstem? Czy sytuacja komunikacji jest składową kontekstu, czy kontekst jest „bytem” odrębnym od sytuacji komunikacji?

Doktorantka zwraca również uwagę na tzw. efekt płci w odniesieniu do komunikatów zawierających wypowiedzi ironiczne, konstatując na podstawie literatury przedmiotu, że mężczyźni mają pozytywny stosunek do ironii, natomiast kobiety raczej negatywny.

Ten krótki wstęp pokazuje, z jakim wyzwaniem ma zamiar zmierzyć się mgr Anna Milanowicz w swojej pracy doktorskiej. Chodzi o: zjawisko ironii, niedosłownego użycia języka, proces przetwarzania i rozumienia komunikatów zawierających ironię oraz czynników na ten proces wpływających. Jest to ambitne zadanie, wymagające dobrego przygotowania teoretycznego i odpowiedniej świadomości metodologicznej, umożliwiających przeprowadzenie stosownych badań.

Struktura pracy składa się z pięciu części: teorii dotyczącej ironii, wprowadzenia do części empirycznej, zasadniczej części badawczej, dyskusji i podsumowania. Każda z nich została podzielona na rozdziały i podrozdziały. Konstrukcja pracy pod względem formalnym jest spójna. To samo dotyczy spójności treściowej poszczególnych części pracy i jej rozdziałów.

W rozdziale 1. cz.1 pt. „Ironia w wymiarze językowym i jej miejsce w komunikacji” autorka podejmuje próbę umiejscowienia ironii w języku i rozważenia jej funkcji komunikacyjnej. Posługuje się w tym celu przykładem, w którym słowa są porównane do środków komunikacji kursujących na danej linii od-do, podobnie jak słowa są przekazywane (kursują?) od Nadawcy do Odbiorcy (dalej N i O). Rozkład jazdy miałby być w tym przypadku odpowiednikiem reguł języka (por. s.16). Nie do końca zgadzam się z taką analogią, ponieważ znaczenia słów są również negocjowane między N i O w procesie komunikowania się, natomiast nie zachodzi takie uzgodnienie, przynajmniej nie na takim poziomie skomplikowania jak w języku i komunikacji interpersonalnej, w przypadku komunikacji autobusowej. Kontynuując ten przykład, nie zawsze istnieje połączenie bezpośrednie, tak jak nie zawsze wypada nam powiedzieć coś drugiej osobie wprost. I tu właśnie pojawia się miejsce na wypowiedź ironiczną. Pytanie zasadnicze to: jakie są powody tego, że nie zawsze chcemy/mówimy coś komuś wprost pomimo tego, że moglibyśmy to uczynić?

Słuszne jest stwierdzenie zawarte na s.17, że ironię można traktować jako odbiegające od normy użycie kodu językowego, czyli zastąpienie dosłownego-niedosłownym. Doktorantka zauważa, że użycie wypowiedzi ironicznej łamie regułę jakości Grice’a. W opinii recenzenta dotyczy to również reguły sposobu.

Kolejna poruszona w pracy kwestia dotyczy rozpoznawania ironii (podróż. 1.1.). Pomocne w tym są wyznaczniki i markery ironii. Przytoczonych zostało pięć wyznaczników ironii: ewaluatywność, niedopasowanie (w stosunku do kontekstu), odwrócenie znaku afektywnego między znaczeniem dosłownym i zamierzonym, cel (ironia jest skierowana na kogoś lub na coś) oraz relewancja (związek z sytuacją komunikacyjną). Wymienione zostały również markery ironii (s.21) syntetycznie zestawione w odniesieniu do przykładowych komentarzy dotyczących złego czy niefortunnego pomysłu. Ten fragment pracy dostarcza rzetelnych wskaźników umożliwiających rozpoznawanie ironii w dyskursie. Mamy tutaj rozpiętość określić od „To jest najlepszy pomysł w całej ludzkości” (hiperbola) do np. zdrobnienia (markery morfosyntaktyczne) „Mały geniuszek”.

W kolejnym podrozdziale 1.2. pt. „Ironia w świetle badań nad humorem” doktorantka rozważa miejsce ironii wobec humoru i sarkazmu. Słusznie uważa, że nie należy jej utożsamiać z humorem, chociaż zauważa, że komunikacyjnym celem ironii bywa humor, ani z sarkazmem,

ponieważ w jego przypadku chodzi o celowe urażenie adresata. Interesujące jest podkreślenie za Partingtonem (2007) afiliacyjnego charakteru ironii, np. w postaci: jednoczenia N i O, którzy krytykują osobę trzecią, przyjacielskiego przekomarzania się oraz autoironii.

Kolejne zagadnienie dotyczy celów komunikacyjnych ironii (podróż. 1.3.). Przedstawione zostało tutaj szerokie spektrum celów komunikacyjnych ironii od uprzejmości, przez humor, aż do wyrażenia krytyki i niezadowolenia. Autorka podaje również listę funkcji komunikacyjnych i interakcyjnych ironii werbalnej. Warto zauważyć, że lista ta odnosi się do zachowań związanych z komunikowaniem, ale nie z komunikowaniem się wszakże z jednym wyjątkiem – humorem. Wzajemne rozpoznanie humoru umożliwia budowanie wspólnotowości a to z kolei jest bliższe komunikowaniu się a nie komunikowaniu.

W podrozdziale 1.4. doktorantka odnosi się do społecznego wymiaru ironii. Trafnie zauważa, że osoba posługująca się ironią zwykle zyskuje przewagę jeśli chodzi o jej status w stosunku do odbiorcy. Ironia służy również regulacji relacji między N i O. Interesujące jest również spostrzeżenie, że sposób interpretacji ironii przez uczestników komunikacji na skali: przyjazność-wrogość zależy od bliskości relacji między N i O. Ironia pełni też funkcję autoteliczną, umożliwiając zdystansowanie się do spraw, które są dla nas trudne.

Reasumując, mgr Anna Milanowicz w pierwszym rozdziale przedstawiła zagadnienia dotyczące: rozpoznawania ironii, skonfrontowała ironię z humorem, omówiła cele komunikacyjne ironii, jak również zarysowała społeczny charakter ironii. Przedstawione charakterystyki mają spójny charakter, są poprawne pod względem deskrypcyjnym i stanowią niezbędny pomost do zagadnień przedstawionych w kolejnych rozdziałach.

W rozdziale 2. pt. „Ironia jako sposób konceptualizacji rzeczywistości w wymiarze interakcyjnym” doktorantka dokonuje przeglądu różnych podejść/koncepcji w celu wyjaśnienia sposobów konceptualizacji rzeczywistości dokonujących się przez pryzmat ironii podczas interakcji między N i O. Została w tym celu wykorzystana Goffmanowska koncepcja „człowieka w teatrze życia”, która pozwala zrozumieć powody, dla których ironia łączy się z autoprezentacją i wywieraniem wpływu. Podobnie autoprezentacyjną rolę odgrywa również autoironia, pozwalająca na zdystansowanie się do własnego Ja i regulację samooceny. Przytoczona została również koncepcja ironii jako „echa”, przywołującego niespełnione oczekiwania, jak w przykładzie: „cóż za doskonała impreza” (wyrażona podczas nudnego spotkania) (podobnie jak w „Greku Zorbie” – „Jaka wspaniała katastrofa”). Doktorantka podkreśla, że teoria echoiczna nie jest w stanie wytłumaczyć wszystkich zastosowań ironii, zwłaszcza że jej użycie nie zawsze odnosi się jedynie do niespełnionych oczekiwań, a może wynikać z niedopasowania do kontekstu. Ponadto ironia konceptualizuje również

rzeczywistość w wymiarze interakcyjnym jako grę pozorów. Pod dosłowną wypowiedzią N kryje się jej znaczenie ironiczne, z którego nadawca zawsze może się wycofać, natomiast odbiorca tego znaczenia nie zdekoduje, staje ofiarą ironii. Dalej zestawione jest kłamstwo i ironia. To, co różni kłamstwo od ironii, to oczekiwanie N, co z przekazem uczyni O. W przypadku kłamstwa N oczekuje przyjęcia nieprawdziwej informacji przez O, natomiast w przypadku ironii- jej odrzucenia. Ironia nie jest zatem kłamstwem w rozumieniu *locutio contra mentem*.

Podsumowując przedstawione w rozdz. 2 propozycje konceptualizacji rzeczywistości w wymiarze interakcyjnym uznaję za interesujące i inspirujące do analizy mechanizmów wyjaśniających funkcjonowanie ironii i jej przetwarzanie. Oczekiwałam jednak większego odniesienia i wyjaśnienia roli ironii do/w relacji między N i O w procesie komunikacji. (Lektura kolejnych rozdziałów potwierdziła, że to oczekiwanie zostało spełnione).

W rozdziale trzecim omówione zostały mechanizmy przetwarzania ironii. Wyodrębniono dwa podejścia do przetwarzania komunikatów ironiczych: dwufazowe i jednofazowe. W podejściu dwufazowym przyjmuje się, że w pierwszej zachodzi powierzchowne (dosłowne) zrozumienie znaczenia i po stwierdzeniu niezgodności z kontekstem następuje poszukiwanie znaczenia z nim zgodnego. W podejściu jednofazowym przetwarzanie znaczenia dosłownego i niedosłownego przebiega równoległe, gdyż obydwa znaczenia są zawarte w kontekście. Doktorantka słusznie wskazuje na istotną rolę w interpretacji ironii takich czynników, jak: pochodzenie N i O, tło kulturowe, osobowość, poczucie humoru, doświadczenie związane z udziałem w interakcjach społecznych itd.

W rozdziale czwartym pt. „Ironia z perspektywy różnic indywidualnych” sformułowano myśl, że ludzie różnią się preferencją do używania ironii. Dlatego też różnice indywidualne mogą być predyktorami indywidualnego używania ironii i sposobów jej interpretacji. Jednym z powodów tego zróżnicowania jest poziom uświadomienia sobie funkcji komunikacyjnych ironii oraz tego, jak komunikaty perswazyjne wpływają na zmianę stanu afektywnego odbiorcy i jego postawy. Jak zauważa doktorantka, komunikat ironiczny pozwala osiągnąć cele, które inaczej nie byłyby możliwe do osiągnięcia. Wywoływanie humoru, tonowanie krytyki lub jej wzmacnianie, komunikowanie uprzejmości/nieuprzejmości to tylko niektóre z nich. Komunikaty ironiczne wyrażają nie tylko żart, ale również atak i mogą być odczytywane jako zagrażające. Stwierdzono, że to w jakim stopniu są interpretowane jako zagrażające, zależy od poziomu lęku/nieśmiałości odbiorcy. W odniesieniu do relacji samoocena-ironia autorka uważa, że zarówno samoocena, jak i autoprezentacja znajdują swoje odzwierciedlenie w

sposobie komunikowania/przekazywania informacji o sobie innym i słusznie uważa, że informacje te są również przekazywane za pośrednictwem ironii.

W podrozdziale 4.4. jest rozpatrywane zagadnienie kluczowe dla pracy, a mianowicie płęć jako czynnik różnicujący używanie/interpretowanie komunikatów niebezpośrednich oraz reagowanie na nie, w tym przede wszystkim ironii. Autorka referuje szczegółowo na s.45-49 wyniki badań na temat różnic między kobietami i mężczyznami w stosowaniu ironii sarkastycznej, motywów stosowania autoironii oraz powodów stosowania komunikatów ironicznych. Trzeba podkreślić, że podrozdział ten dostarcza rzetelnej wiedzy i interesujących wyników badań pozwalających lepiej zrozumieć na czym polegają różnice między mężczyznami i kobietami w używaniu komunikatów ironicznych. Zrezygnowałbym natomiast z fragmentu na s. 47 dotyczącego reprodukcyjnych zachowań samców, interpretowanych z perspektywy socjobiologicznej, ponieważ zachowania te nie mają „najprawdopodobniej” charakteru symbolicznego a raczej instynktowny. Dodałbym natomiast, do już istniejącego fragmentu dotyczącego znaczenia kontekstu grzeczności, niektóre z poglądów na ten temat Argyle’a (1999, s.82-84).

Rozdział piąty poświęcony został komunikowaniu stereotypów w przetwarzaniu języka niedosłownego. Przedstawione w nim i omówione zostały wyniki badań n.t. Językowej Asymetrii Oczekiwań (s.50), jak również Językowej Asymetrii Międzygrupowej (s.51). Język jest tu spostrzegany jako narzędzie podtrzymujące stereotypy spostrzegania grupy własnej i obcej. Zdaniem autorki to jednak stereotypy płci są jednym z najczęściej uruchamianych schematów aktywujących tendencyjne odbieranie i przetwarzanie informacji.

Podsumowując, oceniam pozytywnie część teoretyczną pracy. Dostarcza ona ważnych i niezbędnych dla sformułowania hipotez i przeprowadzenia badań informacji na temat zjawiska ironii oraz czynników wpływających na jej odbieranie, przetwarzanie i rozumienie.

Część druga pracy zatytułowana „Wprowadzenie do części empirycznej” rozpoczyna się od uzasadnienia sensowności badań nad ironią, a zwłaszcza uwzględnienia w badaniach czynników: płci, układu komunikacyjnego oraz niektórych zmiennych indywidualnych. Okazuje się, że znaczenie asymetrii płci w układzie komunikacyjnym jest już widoczne u dzieci w wieku 7,0-12,0. Interesujące jest to, że zaobserwowano nie tylko wpływ płci nadawcy, ale również i płci odbiorcy komunikatu na sposób rozwiązywania przez nadawcę sytuacji konfliktowej. Chłopcy ogólnie częściej posługują się etyką sprawiedliwości a dziewczynki etyką troski w rozwiązywaniu dylematu moralnego, ale różnice pojawiają się w zależności od odbiorcy komunikatu. Np. „etyka sprawiedliwości” była częściej stosowana przez chłopców wobec dziewczynek jako odbiorców niż chłopców.

Na s. 58 omówione zostały badania Milanowicz (2013) dotyczące różnicy płci w sposobie udzielania odpowiedzi na pytania o naturę ironii (np. czym jest ironia?, w jakich sytuacjach jest stosowana? itd.). Okazało się, że mężczyźni oceniają ironię pozytywnie, natomiast kobiety mają raczej negatywną opinię na jej temat.

Zostało również przeprowadzone badanie pilotażowe, którego celem było zbadanie zależności między poziomem inteligencji niewerbalnej mierzonej testami skali bezsłownej skali Inteligencji Wechslera dla Dorosłych a przekonaniem osoby badanej o częstotliwości stosowania przez nią ironii. Do badań pilotażowych wykorzystano również kwestionariusz samoopisowy dotyczący rozumienia ironii, przypisywanej jej walencji emocjonalnej, jej społecznych funkcji oraz stopnia, w jakim osoby spostrzegają siebie jako ironiczne i stosujące ironię. Wyniki przeprowadzonych na 54 osobach badań ( 24 kobiety i 21 mężczyzn) potwierdziły istotność korelacji między ilorazem inteligencji niewerbalnej a postrzeganiem siebie jako osoby ironicznej. Badania zwróciły też uwagę na wagę w rozumieniu, interpretowaniu ironii komponentu emocjonalnego. Uwidocznia się on zwłaszcza w różnym rozumieniu, interpretacji, podejściu do komunikatów ironicznych u kobiet i mężczyzn, co zostało zwięźle i klarownie opisane na s. 64. Wskazane powyżej badania pilotażowe oceniam jako spójne merytorycznie z zasadniczym nurtem teoretycznym i badaniami podjętymi w dysertacji doktorskiej.

Cele badawcze pracy zostały szczegółowo omówione na s. 67 i 68. Cele te są wielowątkowe i obejmują szeroki zakres zagadnień związanych z percepcją, rozumieniem, negocjowaniem znaczeń komunikatów ironicznych w zależności od czynnika płci, lęku oraz samooceny. Badanie obejmuje również próbę wyjaśnienia społecznych uwarunkowań asymetrii ironii.

Pytania badawcze (s. 68-71) zostały poprawnie sformułowane. Dotyczą one pięciu kategorii zagadnień badanych w dysertacji. Po pierwsze, badane jest „słyszenie” ironii w zależności od tego, kto (mężczyzna czy kobieta) przekazuje komunikat ironiczny. Po drugie, pytanie dotyczy przypisywania ironii określonego znaczenia- oceny intencjonalności wypowiedzi, nacechowania wartościującego ironii (pozytywna - negatywna). Po trzecie, pytania dotyczą różnic w reakcjach kobiet i mężczyzn na ironiczną pochwałę versus ironiczną krytykę. Po czwarte, wprowadzono również modyfikację eksperymentalną w formie torowania dotyczącego autostereotypizacji płci w grupie eksperymentalnej. Po piąte, stawiane są pytania o wpływ zmiennych indywidualnych: poziom samooceny, poziom lęku, płci psychologicznej na posługiwanie się ironią, W końcu zadawane są również pytania o ironię autoreferencyjną: czy płęć, lęk, samoocena odzwierciedlają się w stosowaniu autoironii, zarówno w formie autoafirmacji, jak i autodeprecjacji. Łącznie postawiono w pracy 16 pytań badawczych. Zakres

kategorii pytań oraz sposób ich sformułowania wskazuje na dobre przygotowanie merytoryczne doktorantki oraz, co warto podkreślić, zamiar wielowątkowego zbadania/weryfikacji zjawiska ironii.

W rozdziale 5 części II przedstawiono zestaw narzędzi badawczych zastosowanych do wieloaspektowego badania ironii. Na s. 71-78 szczegółowo i w klarowny sposób przedstawiono uzasadnienie wyboru Inwentarza Stanu i Cechy Leku STAI, Inwentarza do Oceny Płci Psychologicznej oraz Skali Samooceny Resenberga – SES. Na uwagę zasługuje jasne sformułowanie oczekiwanych związków (korelacji) między zjawiskami/stanami mierzonymi przez wskazane powyżej metody. Wybór wyżej wskazanych metod potwierdza dobrą świadomość metodologiczną doktorantki.

Głównym narzędziem badawczym skonstruowanym przez doktorantkę jest Test Tworzenia i Percepcji Ironii (TTPI). Test ten ma kilka ważnych cech oraz przy jego konstrukcji przyjęto ważne założenia. Bada on: 1. nie tyle rozumienie, ale raczej subiektywną interpretację wypowiedzi ironicznej, 2. przypisywanie nadawcy motywów wypowiedzi ironicznej, 3. opisywanie własnych emocji wywołanych ironią, 4. test ma charakter eksploracyjny – zadania składają się z pytań otwartych, 5. stosowane są pytania o postrzeganie i stosowanie ironii w różnych kontekstach jej użycia, oraz 6. zadania badające rodzaj ironii, jej cel oraz układ uczestników ze względu na płeć mają charakter graficzno-tekstowy, co jest ważnym czynnikiem motywującym uczestników badania do ich rozwiązywania.

Podsumowując jest to ciekawa, innowacyjna metoda badania ironii, pozwalająca na zbliżenie badania do warunków naturalnych. Na uwagę zasługuje również procedura kodowania wyników, która została oparta na ustaleniu wzorów/kategorii odpowiedzi występujących z określoną częstością.

W uzasadnieniu do zastosowania pisemnej formy zadania pojawia się zdanie: „to głównie sposobem pisemnym komunikujemy się obecnie w dobie współczesnej komunikacji” (s.81) z czym się nie do końca zgadzam.

Wprowadzono również torowanie za pomocą dwóch list 30 przymiotników, dotyczących cech pozytywnych/negatywnych osób, mających na celu aktywizację stereotypu płci. Przyjęto słuszne założenie, że aktywizacja stereotypu płci powinna wpływać na styl i treść odpowiedzi na „ironiczną krytykę”, jak i na „ironiczną pochwałę” ze strony grupy obcej, jak i własnej. Jeśli chodzi o torowanie służące aktywizacji stereotypu płci (opis s.81-83) mam wątpliwość dotyczącą powodów zaliczenia przymiotnika asertywny/asertywna do grupy przymiotników negatywnych. Czy chodzi tutaj o negatywne rozumienie asertywności?

Na s. 87-97 przedstawiono schemat i procedurę badania, scharakteryzowano badaną próbe ze względu na: płeć (2 grupy: kobiety i mężczyźni), warunki badania - grupa kontrolna i dwie grupy eksperymentalne oraz zmienne indywidualne- samoocenę, poziom lęku jako cechy i jako stan oraz płci psychologicznej. Wyniki przeprowadzonych badań oraz analizę istotności statystycznej zależności pomiędzy zmiennymi przedstawiono w sposób przejrzysty w 9 tabelach, zestawiając np. w tabeli 1. płeć i wiek osób badanych w trzech warunkach badawczych, czy np. rozkład częstości poziomu stanu i cechy lęku w zależności od samooceny osób badanych.

W części badawczej (cz.3) zaprezentowano i omówiono wyniki badań przeprowadzonych Testem Tworzenia i Percepcji Ironii: 1. tworzenia ironii i reagowania na nią, 2. stosowania autoironii, oraz 3. reagowania emocjonalnego na ironię. W pierwszym badaniu sformułowano 8 hipotez. Opisano je na s.102-106, podając również ich operacjonalizację teoretyczną. W ocenie recenzenta hipotezy zostały prawidłowo sformułowane, zgodnie z wcześniejszymi założeniami teoretycznymi pracy. Następnie poddano analizie dane zebrane z zadaniu 1. podając również przykłady odpowiedzi ironicznych w stosunku do mężczyzny i kobiety na „krytykę przez pochwałę” oraz „pochwałę przez krytykę” (s.109-110). Następnie przedstawiono uzyskane wyniki badania i odniesiono je do sformułowanych wcześniej hipotez. I tak np. potwierdzona została hipoteza pierwsza, mówiąca o tym, że liczba odpowiedzi ironicznych w grupie mężczyzn jest wyższa od liczby odpowiedzi ironicznych w grupie kobiet, natomiast hipoteza siódma, mówiąca o tym, że osoby w grupie z torowaniem pozytywnym będą częściej stosować ironię w odpowiedzi na ironię niż osoby w grupie z torowaniem negatywnym – nie znalazła potwierdzenia w otrzymanych wynikach badań.

Pragnę podkreślić, że przyjęty sposób przedstawiania i opisu trzech wspomnianych powyżej badań (tworzenie ironii, stosowanie autoironii oraz emocjonalne reagowanie na ironię) w postaci: opisu zadania, 2. założeń dotyczących konstrukcji zadania, 3. uzasadnienia prowadzonego badania, 4. hipotez i ich operacjonalizacji, 5. analizy danych zebranych w danym zadaniu, oraz 6. wyników i weryfikacji hipotez – uznaję za przejrzysty i dobrze systematyzujący prezentację uzyskanych wyników i weryfikację postawionych hipotez.

Na s.106-107 jest mowa o strukturze układu uczestników oraz strukturze uczestnictwa. Ta pierwsza została odniesiona i wykorzystana w badaniach. Moje pytanie dotyczy natomiast struktury uczestnictwa, rozumianej tutaj jako interakcja pomiędzy uczestnikami biorącymi udział w dyskursie- czy doktorantka widzi możliwość jego wykorzystania w pracy? Zwracam również uwagę na nadmierną długość „wyrazową” zdania na s. 104 (operacjonalizacja H3) utrudniającą jego zrozumienie.



Badanie drugie poświęcone zostało autoironii weryfikowanej w odniesieniu do autoafirmacji i autodeprecjacji. Sformułowano kolejne hipotezy – od dziesiątej, mówiącej o związku między poziomem samooceny a nasileniem autoironiczności badanych osób – do hipotezy nr 15, mówiącej o tym, że kobiety częściej niż mężczyźni będą się odwoływać do wyglądu fizycznego w swoich uzasadnieniach wyboru komentarza A lub B. Ironiczny komentarz A łączony jest z autoafirmacją, natomiast nieironiczny komentarz B z autodeprecjacją. Na s. 126 napisano: „Uzasadnienia dotyczące wyboru autoironicznego komentarza A („bosko wyglądam!”) lub nieironicznego komentarza B („wyglądam jak potwór”)... - mam tutaj wątpliwość dlaczego komentarz B jest uznawany przez doktorantkę jako nieironiczny, czy też nie posiadający potencjału ironicznego? Czy w przypadku, gdy osoba badana wybiera ten komentarz i traktuje go jako przesadzony (czy grubo przesadzony) w stosunku do aktualnego wyglądu własnej osoby- to czy ma on dla niej charakter ironiczny, czy też nie ma?

Badanie nr 3 dotyczyło sprawdzenia zależności między wypowiedzią ironiczną a wzbudzonymi przez tę wypowiedź emocjami u odbiorcy (s.145-186). Cel badania to weryfikacja wpływu aktywizacji stereotypu: podziału ról dotyczących wykonywania obowiązków domowych - w przekazie ironicznym na odczuwanie i interpretację ironii przez odbiorcę na poziomie afektywnym. Sformułowano hipotezy badawcze od 16 do 27. I tak np. hipoteza nr 16 dotyczy przewidywanej korelacji między znakiem afektywnym emocji a płcią osób badanych, a kolejna hipoteza dotyczy związku między treścią emocji a płcią.

U każdej osoby badanej wyodrębniono emocje i intencje. Emocje analizowano pod względem walencji/znaku afektywnego, pobudzenia, jak i treści. Natomiast intencje przypisywane nadawcy komunikatu oceniano pod względem ich: walencji (czy intencje nadawcy były pozytywne, czy negatywne), locusu przyczynowości (wewnętrzny, zewnętrzny), humoru nadawcy (czy nadawca chciał być zabawny, śmieszny). Na s. 161-162 podano dwa przykłady precyzujące sposób oceniania emocji wzbudzonych u odbiorcy i intencji przypisywanych nadawcy przez odbiorcę.

Badanie trzecie w sposób całościowy i zarazem syntetyczny obejmuje/sprawdza problematykę reakcji emocjonalnej odbiorcy (kobiet i mężczyzn) na wypowiedź ironiczną. Badanie dostarcza interesujących danych na temat tego, jak reakcja emocjonalna na komunikat ironiczny zależy od płci/samooceny/ lęku jako cechy/lęku jako stanu oraz czy locus przyczynowości pochwały ironicznej koreluje z płcią, płcią psychologiczną, samooceną i lękiem osoby badanej. Na uwagę zasługuje również starannie przeprowadzona ocena

parametrów emocji z wykorzystaniem kategoryjnego modelu emocji Parrotta (2001) oraz modelu kołowego Russella (1980).

Mam wątpliwość, czy sytuacja przygotowywania przyjęcia (zadanie 3) jest rzeczywiście sytuacją uruchamiającą społeczny stereotyp kury (kura) domowego. W przypadku wypowiedzi: „Mary is a typical housewife – she cleans, does the laundry, cooks and chats with the neighbours” nie ma co do tego wątpliwości. Natomiast wątpliwość ta jest być może uzasadniona w stosunku do mężczyzny, gdyż zdolność przygotowania przez niego przyjęcia, wcale nie musi mieścić się w stereotypie kury/kura domowego, ale raczej czegoś ponad stereotypowego i wyjątkowego. Wynik uzyskany przez mężczyzn jeśli chodzi o znak afektywny odczuwanych przez nich emocji przy odbiorze ironicznej pochwały (60,2% znak afektywny pozytywny – 23% znak negatywny- kobiety odpowiednio: 19,7% i 74,8%) może świadczyć o tym, że znaczna część mężczyzn nie traktuje podanej sytuacji (czyli organizacji przyjęcia i nazwaniem ich kurem domowym) jako uzasadniającej semantykę ironiczną. Być może jest tak, że zaproponowana sytuacja nie generuje po prostu u mężczyzn skojarzeń ironicznych.

Podsumowanie wyników (s.186-190) zaczyna się od stwierdzenia, że wyniki przeprowadzonych badań wskazują na istnienie różnic między mężczyznami i kobietami w zakresie: 1. tworzenia ironii, 2. stosowania autoironii, oraz 3. wymiaru afektu w ironii. Na uwagę zasługują następujące wyniki badań, potwierdzające przyjęte wcześniej hipotezy:

1. Zaobserwowano wpływ samooceny na stosowanie autoironii pozytywnej.
2. Wykazano, że osoby stosujące autoironię osiągnęły niższe wyniki w teście STAI niż osoby stosujące nieironiczną autodeprecjację.
3. Zaobserwowano efekt płci psychologicznej w posługiwaniu się autoironią. Autoafirmacja występowała częściej w grupie osób o typie płci psychologicznej męskim i androgynicznym, natomiast nieironiczna autodeprecjacja była częstsza w grupie osób o typie płci psychologicznej kobiecym i nieokreślonym.
4. Zaobserwowano efekt płci w tworzeniu ironii, jako odpowiedzi na ironię. Mężczyźni częściej niż kobiety kontynuowali tryb ironiczny w interakcji.

Ponadto nie zaobserwowano zależności między samooceną, lękiem i płcią psychologiczną a tworzeniem ironii w odpowiedzi na ironiczną krytykę i ironiczną pochwałę. Natomiast zaobserwowano zależność między wymienionymi powyżej czynnikami a autoironią w trybie autoafirmacji i autodeprecjacji, czyli nie ironia, ale autoironia jest powiązana z badanymi zmiennymi- co samo w sobie jest bardzo znaczącym odkryciem.

Podsumowując raz jeszcze najważniejsze wyniki badań: w badaniu pierwszym zaobserwowano efekt płci w odniesieniu do tworzenia ironii w odpowiedzi na ironię. Mężczyźni częściej niż kobiety wybierają tryb ironiczny interakcji zarówno w przypadku ironicznej krytyki, jak i pochwały. U kobiet odnotowano tendencję do częstszego niż u mężczyzn odpowiadania ironią na ironiczną krytykę do mężczyzn niż do kobiet. W badaniu drugim zaobserwowano efekt płci ze względu na stosowanie autoironii w formie domyślnego humoru autoreferencyjnego. Mężczyźni są bardziej autoironiczni niż kobiety, natomiast te ostatnie częściej stosują autodeprecjację. Efekt płci zaobserwowano również w badaniu trzecim, w którym okazało się m.in. że mężczyźni częściej niż kobiety przypisują pochvale ironicznej intencje pozytywne N, a kobiety- intencje negatywne. Ponadto kobiety w reakcji na ironiczną pochwałę częściej doświadczają emocji negatywnych a mężczyźni pozytywnych.

W części czwartej – dyskusji (s.191-219), doktorantka raz jeszcze przedstawiła najważniejsze wyniki przeprowadzonych badań, konfrontując je krytycznie z badaniami polskich i anglojęzycznych badaczy zajmujących się ironią. Ta część pracy zawiera również syntetyczne ujęcie najważniejszych założeń pracy, jak np. że ironia będzie ujmowana w pełnym cyklu komunikacyjnym, czyli ze wychodząc od bodźca (wypowiedzi ironicznej), poprzez intencje przypisane nadawcy i dalej przez emocje odczuwane przez odbiorcę dochodzimy do interpretacji wypowiedzi ironicznej oraz reakcji na ironię. Pojawiają się też nowe propozycje, jak np. konwencja przyjęcia lub odrzucenia trybu ironicznego (Attardo, 2002), przy pomocy której można wyjaśniać reakcje mężczyzn i kobiet na komunikaty ironiczne.

Recenzent jest pod bardzo pozytywnym wrażeniem zawartych w dyskusji treści , sposobu ich usystematyzowania i krytycznego skonfrontowania z innymi wynikami badań na temat ironii. Podkreślenia wymaga też nowatorski charakter przeprowadzonych badań. Badania dotyczą nie tylko rozpoznawania i rozumienia ironii, ale również jej tworzenia i percepcji, czyli np. przypisywania nadawcy określonych intencji oraz nazywania emocji odczuwanych przez odbiorcę. Przedstawione w pracy badania mają kompleksowy charakter. Dotyczą nie tylko sposobów tworzenia ironii, reagowania na nią i nadawania jej znaczenia, ale uwzględniają takie czynniki, jak: płeć, aktywizację stereotypu płci oraz dodatkowe czynniki intrapsychiczne: płeć psychologiczną, lęk jako cechę i jako stan oraz poczucie własnej wartości. Warto również wskazać na implikacje praktyczne przeprowadzonych badań. Pokazują one dobitnie, w jakich kontekstach komunikacji interpersonalnej i sytuacjach społecznych użycie ironii może być sankcjonowane, a w jakich ironii powinniśmy unikać.

Reasumując, oceniam bardzo pozytywnie przedstawioną do recenzji rozprawę doktorską pt. „Stereotyp płci w odniesieniu do języka niedosłownego. Z badań nad ironią” autorstwa mgr Anny Milanowicz. Ocena ta dotyczy zarówno aspektu formalnego, jak i merytorycznego pracy. Na podkreślenie zasługuje również pomysłowy plan badań oraz inwencja twórcza w przygotowaniu zadań badawczych. Zastosowano również adekwatne do założeń pracy i hipotez statystyczne metody opracowania wyników.

Dlatego też z pełnym przekonaniem rekomenduję tę dysertację doktorską Wysokiej Radzie Wydziału Psychologii UW do dalszych etapów procedowania. Stwierdzam ponadto, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska w pełni odpowiada warunkom określonym w art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r o tytule i stopniach naukowych (Dz.U. z 2016r, poz.882 z póź. zm.).

Krańców, dnia 28.04.2019r.

Stefan Milanowicz